

# Sebastian Karpiel-Bułecka & Zakopower, Podła

O podła  
na pasku kłamstwie wiodła  
by nagle zepchnąć w otchłań  
wiosenną noc bez dna

o złudna  
niewierna, choc nieślubna  
fałszywa, samolubna  
podstępna, pust, zła

żeby tak jeszcze móc na jej ślad natrafić  
żeby tak jeszcze móc spotkać ją i stłuc

o słodka  
rozumna, śliczna wiotka  
kwiatuszek mój  
stokrotka

żeby tak jeszcze móc na jej ślad natrafić  
żeby tak jeszcze móc spotkać ją i stłuc

o słodka  
rozumna, śliczna wiotka  
kwiatuszek mój  
stokrotka

to jaka, jaka, jaka ona jest  
ta pani  
to jaka, jaka, jaka ona jest  
ta pani

o cudna jest  
ponętna i nietrudna jest  
namiętna i nienudna  
jak hazardowa gra  
o śliczna, wiosenna, eteryczna  
płomienna, dynamiczna  
jak elektryczna skra

gdyby mi los chciał dać jeszcze raz te szanse  
móc w ramiona ją brać  
tulić, mieć i łkać

o wredna, czysta żmija wredna  
podniosę ja cie ze dna  
roślinko biedna ma

gdyby mi los chciał dać jeszcze raz te szanse  
móc w ramiona ją brać  
tulić, mieć i łkać

o wredna, czysta żmija wredna  
podniosę ja cie ze dna  
roślinko biedna ma  
roślinko biedna ma  
roślinko biedna ma